

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## Telegraficzne wiadomości.

Wiedeń, d. 28. Listopada. — Z księciem Schwarzenbergiem wyjechał także rosyjski poseł hr. Meyendorff, na konferencję z ministrem Manteufflem do Olomuńca.

Paryż, d. 27. Listopada. — W departamencie Cher z pewnością wybrany będzie Duvergier d'Hauranne. Odrzucono wniosek generała Grammont o przeniesienie rządu z Paryża głosami 437 przeciw 194. — W sobotę zdawać będzie sprawę Remusat względem kredytu na uzbrojenia, tenże popierać postanowił ścisła neutralność. — Tajne towarzystwo demokratyczne w Chapelle uznane zostało wyrokiem za niewinne. Spodziewają się, że wniosek Cretona, o zniesienie prawa wydającego Burbonów z Francji, będzie odrzucony. — W Brazylii zbroją się przeciw rzpltej argentyńskiej.

Poznań, 30. Listopada. — W pierwszym oddziale wybrani zostali onegdaj na członków rady gminnej: 1) Asch Abr., 2) kupiec Altman, 3) kupiec Berger, 4) radzca Dönniges, 5) rendant ziemstwa kredytowego Chlebowski, 6) budowniczy Salkowski, 7) Dr. Gąsiorowski, 8) Sal. Jaffe.

Berlin, d. 29. Listopada. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego zastępcę urzędu landratoskiego Stahlberga landratem.

Staatsanzeiger donosi pod d. 28. Listopada: wiadomość zamieszczona w numerze 278 Vossa gazety o odjeździe Naj. Pana do armii odwołuje się według urzędowego doniesienia. Do tej wiadomości zapewne przyczyniły się przysposobienia do podróży księcia i księżny Fryderykostwa niderlandzkich.

Ministerstwo na posiedzeniu wczorajszym komissji adresowej urzędowo oświadczyło, że są widoki, iż kwestye zawile na drodze pokoju załatwione zostaną i to na zasadzie warunków podanych przez rząd pruski. Minister Manteuffel wyjechał z tego powodu do Olomuńca, w celu układania się osobiście z księciem Schwarzenbergiem. Prussy obstają za utrzymaniem się przy drodze etapowej, do której i Kassel należał. Generał hr. Gröben otrzymał rozkaz do odparcia wojska, któreby chciało zająć tę drogę etapową. Zresztą Austria niema zamiaru wysłać armii eksekcyjnej do Szlezwigu i dla tego niemasz z tej strony obawy. — Komissja adresowa izby drugiej, niezadowolona objaśnieniami danymi jej przez prezydenta ministerstwa, postanowiła nie czekać na powrót jego z Olomuńca i wybrała podkomissję do napisania jak najspieszniejszego adresu do króla. Główne punkta tego adresu mają być: bundestag niema interweniować w Hessyi i Holsztynie, a więc wojska Pruskie niepowinny ustąpić z Hessyi, powtóre, Prussy niemają uznać bundestagu. Stronnictwo Bodelschwinga i Gepperta te same zasady wyluszczyło w swym programacie. — Frakeya zaś izby zwana Helgoland, postanowiła na przypadek, gdyby adresowa komissja niedosyć silnie wyraziła te żądania, iony podać adres izbie do przyjęcia, który ma być zredagowany przez pana Vincke.

Kurfürst heski ma zamiar z wojskiem heskim powrócić do Kasslu, w celu objęcia steru rządu w duchu konstytucyi. Skoro wojska obce opuszczą Hessyę, elektor wróci. Uwiadomil już dawniej o tym zamiarze rząd pruski i austriacki. Zaręczają, że przyzwolenie księcia Schwarzenberga w tej mierze nadeszło do Frankfurtu.

Frankfurt, d. 25. Listopada. — Wczora znów się potykali Bawarczykowie z Prusakami. Dziś wieczorem zakonsygnowano pruskich żołnierzy w koszarach, mimo to, na przechodzących pruskich żołnierzy napadali Bawarczykowie i bili. Co gorsza Bawarczykowie napadli na patrol pruski z 4 żołnierzy złożony i dopóty go bili, aż silniejszy oddział pruski przyszedł mu na pomoc. Obawiano się, aby do krwawszych zająć nie przyszło.

Kassel, dn. 25. Listopada. — Dziennik frankfurcki ma wiadomość, że w Wilhelmsbad panują strach, nieład i kłopot. Elektor bynajmniej nie przewidywał obecnego zagmatwania rzeczy, i że kroki poczynione w ten sposób się rozwijają. Pomiedzy elektorem a Hassenpflugiem zachodzi nie-

porozumienie, tylko bez Hassenpfluga teraz obejść się nie można. Brak pieniędzy jest nadzwyczajny; w głównych częściach kraju, podatków nie można ściągnąć, a armia egzekucyjna żąda pieniędzy, kiedy elektor dotąd zawsze mniemał, że 8 do 12,000 żołnierzy, będzie mogło w dniach nie wielu egzekucyę uskutecznić. Prowincya Fulda, jak z pewnością slychać, nie może armii tamże stojącej używić; rząd elektorski musi zatem po cenach nadzwyczajnych zakładać magazyny, a tu nie ma środków, nikt dać nie chce pieniędzy. — Komitet, który sługom państwa pensye wypłacał za odstąpieniem ich pretensyi prywatnych do skarbu, wytoczył już cały szereg procesów państwa dla odebrania swoich należitości. Ministerstwo zatem poleciło dyrekeji kasy głównej, aby komitetowi sumy zaliczone natychmiast wypłaciła.

Z Fuldy piszą, że brak paszy w tamtej okolicy do tego już stopnia doszedł, iż za cetrar siana 15 zlp. placą, i to już prawie zupełnie dostać go nie można. W ogóle cena żywności niesłychanie się podnosi.

Drezno, d. 26. Listopada. — Wczoraj rano przybrało miasto postać nader wojenną. Onegdaj już wyprawiono mnóstwo jaszczków w kierunku Pirny i Königssteinu: a wczoraj zaraz od rana ruszyły pontony, pociąg prawie pół mili drogi zajmujący, który w tę samą puścił się stronę. Z piekarzami tutajszymi zawarto kontrakty o znaczną dostawę. Przed zakończeniem posiedzenia dzisiejszego odpowiedział minister Beust na interpellacyę deput. Riedla we względzie zruchożenia armii; że takowe nastąpiło w skutek zruchożenia armii pruskiej i powołania całej landwery. Saksonia znajduje się w tém położeniu, iż przez neutralność swoje niepowstrzymałaby wojny od swych granic. Lecz nie ma tu wcale mowy o neutralności. Nie chodzi tu, aby się na przypadek wojny Prus z Austryą, na tę lub ową stronę przechylić, ale o dotrzymania zobowiązania względem związku, który Saksonii udzielnosc gwarantuje. Wreszcie Hanower także nie myśli się odsunąć od dopełnienia owej powinności, tam niemniej się zbroją.

Drezno, 24. Listopada. — Wczorajsza mowa króla pruskiego na sejmie berlińskim, doszła nas dopiero dzisiaj. Oczekiwano ją z największą niecierpliwością. Dobrodusznj niechcieli ani wątpić, że tym razem przecież, dowiedzą się z pewnością: czy będzie wojna czy pokój? Świadomsi rutyn gabinetowych, przewidywali że mowa króla pruskiego będzie równie nic nie znaczącą, jak wszystkie inne źródła nowin, czy urzędowe czy prywatne. Bo czyż to jest w mocy króla zdradzać tajemnicę niedojrzałych jeszcze negocyacji dyplomatycznych? Gdyby już były dojrzałe, wiedzieliby o nich z gazet jeszcze przed mową królewską, a trzebaby jakiegoś osobliwego przypadku, żeby stanowczy wyrok o pokoju lub wojnie przyszedł był z Wiednia do Berlina, właśnie w chwili, kiedy król wychodzi z zamku do sali obrad narodowych. Dziś o godzinie 3. po południu, wszystkie tutejsze kawiernie i czytelnie napelnione były mnóstwem ciekawych wyglądających pocztę berlińską. Nadeszła nareszcie mowa, czytano ją w głos i wspólnie, ale po przeczytaniu każdy chwytal za kapelus i uciekal do domu wołając: Wieder nichts! Wieder nichts! Bo i w rzeczy samej cóż zwiastuje mowa królewska? Oto okolicznosc każdemu od dawna wiadomą. Król się uzbraja, bo chce tym sposobem wyjednać sobie lepsze warunki pokoju; si vis pacem para bellum oto cała tajemnica jego groźnych demonstracji.

Wisząca wojna między Prusami i Austryą, sprawia tu we wszystkich klassach, większą trwogę niż gdzieindziej. Biedna Saksonia kraik mały niemający i dwóch milionów ludności, wie dobrze, że ze względów jeograficznych i strategicznych, przeznaczoną jest na główny teatr wojny i stanowi najważniejszy punkt dla stron mających rozpocząć między sobą krwawe zapasy. Rząd jej długo się wachał między Berlinem a Wiedniem; do obu dwu równe miał sympaty, z dworami obudwu równe dynastyczne związki; stanął przecież ostatecznie na stronie Austrii. Austriya zdaje mu się nietylko mocniejszą, ale nadto obiecuje mu większą gwarancyą niepodległo-

ści niż Prusy, które pożerane ideą Unii, zapowiadają nie bardzo powabną przyszłość wszystkim dynastjom mniejszych państw niemieckich.

Ta więc część saskiego narodu, której nie idzie ani o niepodległość ani o los dynastji, stoi w opozycji z polityką rządu i wzdycha raczej ku Prusom. Kto wie czy większość mieszkańców nie podziela jej życzeń, albowiem liczą się do niej nie tylko demokraci marzący zawsze o republice, łatwiejszej do osiągnięcia przy Prusach niż przy Austrii; ale i liberalni konserwatorowie, którym zawrócił głowę teutonizm i radziby niezmiennie wsiąknąć w jaką ogólną monarchię niemiecką. Ztąd to pochodzi także, że w tej chwili partya konserwatorsko-liberalna łączy się z demokratyczną, i to połączenie nastąpiło niedawno uroczyste w Lipsku przy wyborach członków magistratu. Ważny fenomen dla całych Niemiec!

Rząd wszakże tutejszy surowo zakazuje wszelkich manifestacji na stronę Prus. Niedawno minister wojny przechodząc przez ulicę, spotkał wywieszony portret króla pruskiego. Dał zaraz znać do policyi, i policya zmusiła właściciela magazynu do cofnięcia portretu. Są co utrzymują, że i wojsko nie pała duchem bardzo przychylnym Austrii; rząd przynajmniej okazuje w tej mierze widoczną niespokojność. Mówią że w razie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, dwór królewski zamknie się w Königsteinie, wojsko austriackie zajmie Saksonię, a wojsko saskie pójdzie w tylną straż armii do Czech. Za rzeczywistość tego planu nie zaręczam; tymczasem jednak dzienniki pruskie i saskie wodzą z sobą zacięty spór o to: czy wojsko saskie wytrwa w wierności królowi lub nie. Dzisiejszy numer gazety ściśle konserwatorskiej: *Die freimüthige Sachsen-Zeitung* główny swój artykuł tej materji poświęca, wywodząc historycznie, ile to już zniewag, poczynawszy od wojny 7 letniej, wojsko saskie doznało od Prus, i rzucając że żołnierz saski pójdzie za głosem honoru, od którego, jeżeli zбочył cokolwiek w r. 1813. pod Lipskiem, to tę plamę późniejszemi dowodami wierności jak najzupełniej zatarł.

Sądząc z tego, na co tu patrzymy, zdawałoby się, że rząd saski mało ma nadziei w utrzymaniu pokoju. Na ulicach nie widzisz jak snujących się żołnierzy, nie słyszysz jak turkot bryk naładowanych potrzebami umundurowania lub artylerji. Organizacya wojska, podniesionego z 13 do 25 tysięcy głów (pomiędzy którymi 3000 jazdy i 60 armat), już prawie skończoną. Konie zakupione. Za każdego konia płacił rząd plus minus 100 tal. i na ten cel świeżo wydał do 300,000 tal. Budżet krajowy na rok idący, dochodzić będzie do pół osma miliona talarów, a zatem o dwa miliony talarów więcej niż lat poprzednich. Wszystko to zapłaci właściciel ziemski lub miejski, bo inne źródła dochodów krajowych, są mniej więcej zatamowane. Nieszczęście chciało, że właśnie w tych czasach popełniono kradzież w skarbie publicznym, przynoszącą mu szkody do 100,000 tal. Naczelnym wodzem wojska na przypadek wojny, ma być mianowany dzisiejszy minister wojny Rabenhorst, a w jego miejsce ministrem wojny jen. Engel. Wiadome są każdemu skarby jakie miasto tutejsze posiada w pamiątkach starożytnych i sztukach pięknych. Kosztowności z Grüne gewölbe przewieziono już do bezpiecznej twierdzy Königsteinu; nie zadługo za nimi pójdą rzadkości z galerji obrazów i gabinetu rycin, który jest trzecim z rzędu w Europie. Zgoła są to ostrożności, kryjące w sobie coś więcej, niż prostą demonstracyą. Jaka jest wśród tego wszystkiego postawa izb tutejszych, doniosę w jednym z przyszłych listów. Czas.

#### A n g l i a.

Londyn, d. 24. Listopada. — Natężenie, z jakim tu wyglądają wiadomości najświeższych z Berlina, powiększyło się jeszcze o wiele treścią mowy od tronu, jaką tu dzienniki podług ich depeszy telegraficznych zamieściły. Kiedy na kontynencie oznaczonym jest kierunek, w jakim postęp i rozwój dla naszej przyszłości się gotuje, marnują John Bull wciąż jeszcze czas swój na demonstracyach i rewolucjach. Metynki ograniczają się tylko na rzeczy duchowne.

Artykuły wstępne gazety wczorajszej *Times* poświęcone są pretensjom papieżkim, komisji wystawy przemysłowej w roku 1851. i sądom zajmującym się bankructwem. Onegdaj zastanawiała się nad poselstwem L. Napoleona pochwalanem przez nią dla trzeźwej i umiarkowanej mowy, i oświadczyła, po długich wywodach we względzie stanowiska stronnictwa legitymistycznego i orleańskiego i we względzie skutków prawdopodobnych projektu Kretona, jak następuje: „Niepotrzeba wielkiej bystrości rozsądku, aby przewidzieć, że w przypadku wojny to stanowisko neutralne niedługo potrwa, lubo na pewien przeciąg czasu polityka prezydenta i usposobienie narodu powstrzymać mogą Francją, aby się w spór ten Niemiec, który jej bezpośrednio niezaczepta. Interes jej rzeczywiście wielką znajduje korzyść przez wzajemną nieprzyjaźń i ztąd wypływające osłabienie mocarstw, które w połączeniu tylko są dla niej strasznemi, i równie tak mało życzyć sobie może wzmocnienia potęgi wojskowej domu brandenburskiego nad wielką częścią Niemiec, jakoteż upokorzenia Prus przez tryumf zasad politycznych, które jej własnym są zupełnie przeciwne. W wojnie takiej interes Francji przechylałby się na stronę Austrii i związkowych jej w Niemczech południowych, gdy tymczasem zasady jej raczej do stronnictwa popularnego w Berlinie przylączyłby się powinny. Lecz w rzeczy samej dyplomaci francuzcy niczego się bardziej nieobawiają, jak zwycięstwa stronnictwa takiego, któreby pod chorągwiami pruskiemi walczyło, a jednak

z sprawą rewolucyjną w związku zostawało. Stanowisko Francji jest zatem nie tylko neutralne, ale także niestanowcze, i utworzenie nad Renem 40,000 korpusu obserwacyjnego uważane być powinno raczej za środek ostrożności, aniżeli za zbrojenie się lub grożenie.

Londyn, 22. Listopada. — W przeszłą sobotę osoba prywatna zażądała od sędziego pokoju (alderman) Chellis, aby w moc aktu parlamentowego z czasów Henryka VIII. wydał rozkaz aresztowania kardynała Wisemanna. Do żądania takowego według litery ustaw ma prawo każdy Anglik, który się w swęj lojalności czuje obrażonym przez zamach na powagę królów. Aldermann Chellis przyznał to wszystko, ale starał się ulagodzić obrońcę kościoła anglikańskiego i przekładał mu, iż rozkaz aresztowania jest niepotrzebnym, gdyż rząd rozkazał już kardynałowi opuścić Anglię w przeciągu 48 godzin. W skutek tego nierozważnego oświadczenia rozbiegła się nieuzasadniona pogłoska o wygnaniu kardynała. Dziś ją zbijają. Magistrat z Guildhall ogłasza bowiem, iż niema w niej i słowa prawdy, że przynajmniej władze w City nie o tém nie wiedzą. Intronizacya kardynała Wisemana jako arcybiskupa Westminsteru ma, jak mówią, nastąpić za dni 10; ceremonia odbędzie się bez wszelkiej wystawności, prywatnie i przy zamkniętych drzwiach, aby uniknąć zbiegowiska i zająć gwałtownych. Orzekują przód jeszcze depesz z Rzymu, zanim się obrząd odbędzie. — W tym celu dr. Doyle odjechał wczoraj do Belgii, gdzie się zobaczy z papieżkim delegatem i od niego poweźmie piśmienne i ustne instrukcje. Kardynał Wiseman wydał manifest, składający się ze wstępu i z 6 paragrafów. Dokument ten obejmuje krótki rys dziejów katolicyzmu w Anglii od czasów reformacyi, i usprawiedliwia restauracyą hierarchii katolickiej jako naturalne następstwo emancypacyi katolików, zasady wolności religijnej i nowoczesnej polityki Anglii. Jest w nim także przytoczony list kardynała do lorda Johna Russela, datowany z Wiednia 3. Listopada. Dalej twierdzi manifest, że bulla papieżka była już gotową i wydrukowaną przed 3 laty, i że ją papież Pius IX. pokazywał lordowi Minto. Lord John Russel jednakże oświadczył już dawniej w otwartym liście, że lord Minto ani wiedział o najświeższych zamysłach papieża, a więc ich też pochwałać nie mógł.

#### F r a n c y a.

Paryż, 25. Listopada. — Według *Union* nastąpią w dniu 10. Grudnia liczne promocye w wojsku. Trzech generałów brygad zamianowani zostaną generałami dywizji, a pięciu czy sześciu pułkowników generałami brygad. Równie rozdzielać będą garściami krzyże legii honorowej.

*Opinion public* wyrachował, że artykuł, o który był skazany z *Corsairem* na zapłacenie 1100 fr., odbitym został w 100,000 egzemplarzach. Jeżeli więc zamiarem naszym było, — mówi *Opinion*, — obrazić prezydenta, niemożna lepiej użyć tych 1100 fr., na których zapłacenie byliśmy skazani.

Wciąż nadechodzą wiadomości z południowej Francji o nowych aresztowaniach, w skutek odkrycia sprzysiężenia w Lionie. Na rozkaz prokuratora Lionu aresztowano także między innymi głównego redaktora dziennika *Reformateur du Lot*. W Dijon uwięziono także kilku demokratów. W departamencie Allier wciąż przetrząsają pomieszkania.

#### S z w a j c a r y a.

Bern, 21. Listopada. — Dodatkowo doniesie wypadu, że także w izbie stanów wytoczyła się rzecz względem kwestyi neuenburskiej, a mianowicie byli to obydwaj deputowani Neuenburga, Petitpierre i Jeanrenaud, którzy radę federacyjną o to zaczepili, jakoby ona w sposób niepowołany i godność Szwajcaryi kompromitującą a gabinetem berlińskim traktowała. Mowa ich była tego rodzaju, iż prezesa rady federacyjnej spowodowała do podziękowania, iż przynajmniej radę federacyjną za nierozsądną a nie za zdradającą poczytano. Deputowani neuenburscy żądali bardzo stanowczo, ażeby nakoniec Neuenburg nie tylko faktycznie ale też formalnie zresztą innych kantonów na równi postawiono. W sprawie tej żadnego jednak szczególnego postanowienia nieuchwalono.

Z nad jeziora Zurich, 21. Listopada. — Kwestya konstytucyj aargaukiej wcale niespodziewanie na zupełnie nowe przeszła pole. Jak wiadomo lud nieprzyjął projektu konstytucyjnego przez radę konstytucyjną wypracowanego — i to z przyczyn nader łatwych do pojęcia. Projekt ten chwiał się niepewno pomiędzy rozmaitemi systemami, i dla tego stronnictwa żadnego nie mógł zaspokoić. Wielka rada bezwarunkowo rządowi uległa zebrała się zatem dla naradzenia się, jakby sobie teraz w tej rzeczy począć. Wychodząc ze zdania tego, że lud odurzając stronnictwo rządowe zapewne chciał dać poznać powrót dawnego zaufania, rozumiała rada federacyjna niezawodnie, że lud jej teraz kierunek rewizji powierzyć zamysła, jakby tylko dla formy przedłożyła wprzód ludowi pytania, czy należy przedsięwziąć rewizyą całkowitą, czy tylko częściową, i czy rzecz tę skutecznie ma wielka rada czy jaka nowa rada konstytucyjna. Lecz niedzieli ostatniej rozstrzygnął lud wcale inaczej, aniżeli owi panowie rządowi myśleli; większość znaczna oświadczyła się za przedsięwzięciem rewizji częściowej, przez nową radę konstytucyjną. A to jest dla wielkiej rady z całym rządem bezpośrednio wotum niezaufania w jak najlepszej formie!

#### T u r c y a.

Konstantynopol, 8. Listopada. — Niepomyślne wypadki jedno po drugim dotykają Turcyą. Powstania w Bośni, Bułgaryi, Azji mniejszej

niemal równocześnie, każą się domyślać, że nieprzyjaciele Turcji szerzą i podżegają bunt. Konserwatyzm starych Turków ściera się z reformami, które rząd Abdul Medzyda ma zamiar przyprowadzić do skutku. Niedawno temu wyleciał okręt admirałski w powietrze, na którym siedmset przeszło osób znalazło śmierć a gdyby dniem wprzód z niego nie wyniesiono amunicji całej floty, byłaby ta wraz z przedmieściem Pera zniszczoną. Kwadrans przed wybuchem cały sztab admirałcy znajdował się na tym okręcie i 3000 majtków, którzy czas swój wysłużyli. Przyczyny dotąd nieodkryto. W kilka dni po tym wypadku zmarł syn siostry sultana, ale przypadkową śmiercią, bo wiedzieć należy, że według zwyczaju dawnego, wszystkie potomstwo płci męskiej z sióstr sultanskich duszono. Sultan terazniejszy zniósł to prawo. I tem się bardzo zmartwił Sultan. Teraz na domiar wszystkiego przyszły wiadomości z Alepu donoszące o powstaniu i okropnych mordach, jakich się dopuściła na chrześcianach tamtejsza dziś fanatyczna ludność arabska. Powodem do tego wybuchu niby miało być prawo do rekrutowania, lecz rzeczywiście są to intrzygi ludzi nie tak fanatycznych, jak zaprzędanych nieprzyjaciół państwa otomańskiego. Wszystkie ich usiłowania dążą do tego, żeby zrzucić ministerium Reszyda, które jest wyrazem postępu, reform i cywilizacji, i wstrzymać sultana na tej wspaniałej drodze, na jakiej z stałą energią postępuje. Fanzymat znosi wszelką supremacyą i prerogatywy rasy muzułmańskiej, dla tego też obudzają chytrość i fanatyzm nieprzyjacielem rządu, ażeby zbrodniom jakich się dopuszczają nadać barwę religijną, świętą. Gubernator Alepu, Mustafa Zaryf basza, jeden z szefów reakcji, nie był obcy temu ruchowi. Wiedział o całej konspiracji, znał jej naczelników, a przecież nie nie zrobił, żeby wybuch przytłumić; owszem, gdy tenże nastąpił, uciekł do koszar i tam począł demoralizować żołnierzy. Przy takiej dezorganizacji nie dziwnego, że nim wojskowy komendant mógł rozpocząć energiczne środki na przytłumienie wybuchu, buntownicy pięć kościołów katolickich i greckich zrabowali, równie jak i część miasta chrześcijańskiego, gdzie kilkadziesiąt osób zabił i najokropniejszych gwałtów się dopuszczali. Wszystkie konsulaty jednakże oszczędzono. Konsulowie wszyscy w swoich raportach zgadzają się w oddaniu sprawiedliwości dzielnemu, szlachetnemu i pełnemu poświęcenia postępowaniu Murad baszy (Bem), który nie uważając na swoje rany i chorobę, na pierwszą wieść o buncie wszedł na konia i otoczony Ferat baszą (Stein) i Issmael baszą (Kumety) ulice gdzie bunt panował przejeżdżał; jego zimnej krwi i trwałemu postępowaniu jest do zawdzięczenia, że wiele nieszczęśliwych ofiar wyratowanych zostało. To dzielne postępowanie Bema sprawiło tutaj w dywanie bardzo dobre wrażenie, i zyskało jenerałowi poważanie i szacunek najcięższych nawet jego nieprzyjaciół.

W tym samym czasie, gdy się te zgrozy działy w Alepie, bunt także powstawał w paszalikach Sulemanii i Bagdadu. Wojsko regularne Kurdów zostało wciągnięte do buntu przez Azis beja, jednego z naczelników powstania. Muszyr armii Iraku i Arabistanu, znajdował się podówczas w samej Turkemanii, lecz ponieważ komunikacje z Bagdadem były przerwane, nie mógł dla braku dostatecznych sił wyjść przeciw powstańcom. Nowiny z Damaszku są także dosyć niepokojące. Jakkolwiek się tam rekrutowanie w spokojny i przyzwoity sposób odbyło, obawiać się jednakże wypada, żeby powstanie, które zdaje się być uorganizowane na całej tej przestrzeni państwa, i tam nie doszło.

W tych dniach wysłano ztąd wojsko do Aleksandrety, ztąd do Alepu lub Damaszku, stósownie do potrzeby, się udadzą. Trzy fregaty parowe otrzymały rozkaz być w pogotowiu do wyjazdu, jako też 8 batalionów piechoty i dwie baterie artylerji. Oficer sztabowy, wysłany został z rozkazem do muszry armii anatolskiej, ażeby z wszystkimi siłami jakimi może dysponować wszedł do Sulemanii, i kombinował wszystkie swoje ruchy z armią Iraku i Arabistanu.

Wiadomości z Trebizandy donoszą, że konsul moskiewski w Batoum został zamordowany przez ludność muzułmańską. Był to Sardynczyk w służbie moskiewskiej. Alarmiści utrzymują, że poświęcono cudzoziemca, ażeby mieć pretekst zajęcia Batoum, i że mordercy niby muzułmańscy byli po prostu przebrani Armeńczycy, przysłani: „Guilendzik”.

P. Tytow miał konferencyą z Wielkim wezyrem tyczącą się drogi z Trebizandy do Erzerum i ztąd do granicy perskiej, która już rozpozczętą została i wykonywana jest przez inżynierów polskich pod dyktando Izmail baszy, ministra handlu. Rosya się mocno niepokoi temi komunikacjami, które mają zadać srogi cios stosunkom handlowym w Soukoum kale i w Tyflis. P. Tytow starał się wszelkimi rozmaitemi kombinacjami zastraszyć Wielkiego wezyra i tym sposobem go przynajmniej do wstrzymania się w wykonaniu tych komunikacji odprowadzić. Wielki wezyr jednakże wręcz oświadczył, że dywan cesarski uznał konieczną potrzebę tych dróg dla dobra państwa, że projekt podał sultanowi, że tenże go potwierdził, i że z tych przyczyn wykonania onego ani zawieszać, ani nawet odroczyć nie można. (Dokończenie nast.)

Aleppo, 9. Listopada. — Powstańcy tureccy w trzech dzielnicach miasta Aleppo ponieśli klęskę po trzechdniowej walce. Jenerał K... basza wykonywał ściśle rady renegata Bema i wziął do niewoli naczelnika powstańców Abdullaha Babulsi wraz z 5. innemi przywódcami. Powstańców legło 500, a z wojska 70 — 80.

Wiadomości o wypadku okropnym w Aleppo nadesłane przez Malte malują w daleko czarniejszych kolorach owo rozbestwienie ludu mahometańskiego, jakiego się ten w fanatyzmie swoim na mieszkańców chrześcijańskich dopuszczał. Przeszło 20 osób zamordowano, 250 mniej więcej ciężko raniono. Rozbójnicy ci formalnie dzielili się dziewczętami i dziećmi. Wartość majątków złupionych przechodzi podobno kilka set milionów piastrow tureckich. Podają, że fanatyzm i tchórzowatość Zerifa baszy głównym były powodem, iż wojska rządowe niewdawały się w to, jakby były powinny.

Z nad granicy mołdawskiej, 21. Listopada. — Maly ten kraj jest w ruchu; książę Ghika objeżdża po kraju, dla przekonania się naocznie o stanie prowincji, i czy środki rozporządzone na korzyść ludu wykonywane bywają. Minister spraw wewnętrznych, bojar Konstanty Stourdza powołany został własnoręcznym biletem księcia, aby prezesostwo w radzie państwa objął. Nawet rada państwa odebrała ostrzeżenie surowe, aby w nagłych przypadkach, któreby decyzji księcia wymagały, o tém mu natychmiast doniosła, niechajby się bądź gdzie bądź znajdował. Książę wszędzie radośnie przyjmują, gdyż on umiał sympatyje ludu pozyskać, i Ghika mogłoby istotnie wiele dobrego dla kraju wyświadczyć, gdyby nie wpływ rosyjski, a raczej rozkaz ze strony Rosyi, który mu często przy najlepszych pomysłach pęta nakłada. Jednakże kraj ten cieszy się już kilku reformami; mianowicie zakładaniem dróg nowych i ulepszaniem starych, pod kierunkiem ministra robót publicznych, który już wiele dokazał. Pracują teraz nad głównym gościńcem wiodącym do Bukowiny. — Przyczyni się to także skutecznie do oczyszczenia Multan z łupieżców po drogach rozbijających, którzy dotąd podróży i krajowców wielce niepokoją. — Ministerstwo oświecenia publicznego ogłasza, że szkoła dziewcząt w Jassach znacznie teraz powiększoną została, i za istotnie małą cenę, bo tylko za 1000 piastrow (trochę mniej jak 100 talarów, przyjmować będą dziewczęta do wychowania, licząc w to mieszkanie i żywność. Tym sposobem mniej majątni nawet mieszkańcy hędą mogli tanim kosztem córki swoje przystojnie wychować. — Przytém finanse krajowe stoją nienajwyborniej, gdyż opieka rosyjska kosztuje bardzo wiele, a dochody publiczne ograniczają prawie na samych podatkach starych.

#### A u s t r y a .

Wiedeń, d. 25. Listopada. — Wczoraj przybyły tu dwa bataliony jeden piechoty drugi strzelców i 6-funtowa bateria konna, które dzisiaj ku północy wyruszyły. Odtąd ma się przesyłanie daleko większymi jeszcze massami przesyłać do Czech i Morawii, gdyż widocznie nadszedł rozkaz do spiesniejszego posuwania pułków w marszu będących, albowiem dyrekcyja kolei północnej donosi o ustaniu 10 pociągów osobowych w rozmaitych kierunkach, z powodu zobowiązania się przesyłek wojskowych. Flm. hr. Clam Gallas oddał komendy w Niższej Austrii w ręce flm. hr. Wallmoden, i wyjechał do Czech, gdzie obejmie dowództwo nad dywizją w armii ruchomej. Oddziały strzeleckie dostały nagle znaczną ilość kul spiczastych, co także posłużyć może za znak dosyć dobitny najbliższej przyszłości. — W przysiędze przez żołnierzy wykonywanej opuszczają w skutek rozporządzenia ministerjalnego punkt dotyczący konstytucji. Coraz widoczniej pokazuje się, iż państwa z Austrią skoalizowane trzymają się równocześnie systemu w Warszawie wytkniętego, który wprost dąży do przywrócenia absolutyzmu w Europie i dla tego stara się naprzód w ręce swoje ująć władzę wojskową, aby za jej pomocą dzieło całe uskutecznić. Zachodzi tu jednak pytanie, czy tu w Saksonii i Bawarii maskę konstytucyjną nie zawezesnie rzuceno, i czyby to na zbliżającą się walkę pomiędzy obydwoima stronnictwami świata politycznego wpływu przeważnego wywrzeć niepowinno?

Wyszedł tu nagle rozkaz, aby 15.000 wojska niezwłocznie do Czech wysłać. — Cesarz wciąż jeszcze jeździ do dworcu kolei glognitzkiej dla obejrzenia osobiście wojsk przybywających, których część oficerów zawsze do stołu dworskiego zapraszają. — Radetzki stara się wszelkimi sposobami skarbić sobie popularność. — Od niedawna upowszechniła się tu wieść, że baron Kraus wystąpi z ministerstwa; lecz pogłoska ta na wiarę niezasługuje.

Do Cattaro przybył Władysław Czarnogórców, a z tamąd zamysła udać się do Wenecji lub do innego miasta we Włoszech. — W Weronie wzmacniają, według Lloyda, warownie z podwójnym zapalem, mianowicie przez okopy zewnętrzne.

*Poselstwo prezydenta rzeczypospolitej, przedstawiające stósownie do artykułu 52. konstytucji stan ogólny spraw rzeczypospolitej francuskiej przesłane zgromadzeniu narodowemu prawodawczemu na posiedzeniu 12. Listopada 1850 r. — (Ciąg dalszy.)*

Rólnictwo i handel. Rozszerzać ulepszenia i przynosić ulgę cierpieniom, taki jest obowiązek administracji rolnictwa i handlu. Przesilenie w którym się nasze rolnictwo znajdowało, czyniło baczna troskliwość konieczną; obok wielkości złego, środki któremi rząd może rozporządzać, mogłyby stać się niedostatecznymi, gdyby chciano zastosowywać je powszechnie. Trzeba było więc używać ich stósownie do miejscowości. Zakupienie zboża dla wojska i marynarki na targach, gdzie znizenie ceny najdotkliwiej zdawało się uczuć, wzmogło interessa lokalne, utrwalając ceny produktów.

Aczkolwiek żniwa r. 1850. nieodpowiedziały nadziejom, które sobie rokowano, nie wzbudzają obawy co do opatrzenia kraju w żywość.

Cena zboża nader niska, wywołała odpowiedni spadek na targach bydła rzeźniczego.

Administracja rolnictwa nie zaniecha żadnych środków mogących wpłynąć korzystnie na chów bydła; dla czego też w tym roku nagrody bydła zwiększone były bardzo, gdy oprócz miejscowych utworzono także okręgowe w Nîmes, Aurillac, Snt Ló i Boirdeaux a powszechną w Wersalu, poświęcono wyłącznie ulepszeniu ras. Liczni hodownicy przybyli do Wersalu ze wszystkich stron Francji; przed niewielu dniami dowiedli oni użytku tej instytucji.

Chów koni postępując wszędzie, przedstawia najpożądane skutki. Administracja ztąd porządkiem swym i regularnością zasługująca na pochwały, oddała przysługi rolnictwu i armii. Zwiększyła się ilość koni w kraju i pomnożyła się ich wartość.

Instytucja wyścigów powiększyła się także w tym roku znakomicie, w ogólności przeznaczono na nią sumę 800,000 fr., że zaś państwo przyczynia się tylko w 300,000 fr., zatem władze lokalne w wydatkach tych biorą znaczny udział.

Praktyczne rolnictwo uczyniło ogromny postęp. W ciągu posiedzeń,

ministerjum przełożył zgromadzeniu projekta mające na celu rozwiniecie systemu irygacji. (Tutaj prezydent wylicza kilka praktycznych propozycji, odnoszących się do administracji rolniczej, utrzymuje że wiadomości teoretyczno-agronomiczne rozszerzyły się bardzo przez szkoły między młodzieżą a przez ogłoszone sprawozdania, ludzi znających się na rzeczy, między rolnikami.)

W ogólności polepszyło się położenie przemysłu kraju w r. 1850. biorąc nawet r. 1849. za porównanie. Wszędzie prawie ruch ożywiony pod koniec roku zeszłego utrzymał się, często nawet powiększył się jeszcze bardziej. Świeże sprawozdania izb handlowych i przemysłowych wykazują ten stan pomyślny. Przemysł sukna i tkanin lnianych, perkalu, skóry, szkła, przedmiotów zbytkowych, znalazł odbyty łatwy i korzystny. Przemysł jedwabiu do tej chwili równie był ożywiony.

Jeżeli przemysł metaliczny nie mógł się dotąd podnieść w ogólności, w produktach do kolei żelaznych, w budowie maszyn rozwinął się odpowiednio do ruchu interesów.

Kilka faktów da obraz dokonanego już postępu. W pierwszym kwartale 1847. rząd upoważnił utworzenie 92 zakładów przemysłowych metalicznych, w r. 1848. liczba ta spadła do 68 a w zeszłym roku do 45. Na pierwsze półrocze 1850. podniosła się do 87.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Niżej podpisani mają zamiar dać  
w sali Bazarowej we wtorek dnia  
3. Grudnia 1850. r.

## WIELKI KONCERT z deklamacyami.

Należą do tego najznakomitsi artyści jako i amatorowie miasta Poznania: nie wątpimy więc wcale, że znana z dobroczynności publiczność nasza wesprze o ile możności przedsięwzięcie wymierzone jedynie ku wsparciu biednych kobiet i dzieci wziętych do wojska indywiduów.

Postanowiliśmy rozdzielić do połowy intratę koncertu między miejskich, a do połowy między należących do powiatu Poznańskiego, bez względu na narodowość. Wzywamy więc uprzejmie Polaków i Niemców zarówno do poparcia wzniesłego celu.

Poznań, dnia 28. Listopada 1850. r.  
v. Trotha, Pułkownik w 4tym pułku. Butten-  
dorff, Dyrektor poczty głównej. Motz, Dyrek-  
tor policji. Neumann, Radzca sądu powiatow-  
wego. Dr. G. Müller, Professor. Ed. Kaatz.  
Griesinger, Samter.

### OBWIESZCZENIE

Stosownie do rozporządzenia Król. Komandantury w dniu 2. Grudnia nastąpi ogólne przekwaterowanie. Uwiadomiamy o tem tutejszych mieszkańców nadmieniamy, iż liczba żołnierzy, mających być pomieszczonymi po kwaterach, 7228. wynosi.

Poznań, dnia 30. Listopada 1850.

Magistrat.

### OBWIESZCZENIE.

Według rozporządzenia Pana Naczelnego Prezesa Wielkiego Xięstwa Poznańskiego z dnia 7. m. b. znajdujący się, po wybraniu koni pod armią — remanent koni w mieście tutejszym na nowo spisany być musi. W tym celu wyznaczyliśmy na mocy §. 3. Regulaminu z dnia 22. Lutego 1838. roku naborczy dozór pod przewodem Radcy miejskiego Thayera i wzywamy wszystkich tutejszych właścicieli koni, aby konie swoje w terminie dnia 7. Grudnia r. b. (w sobotę) rano o godzinie 8mej w celu ich przejrzania i spisania, przed rzeczonym dozorem, na działowym placu stawili.

Gdyby właściciele koni niniejszemu rozporządzeniu nie mieli punktualnie zadosyć uczynić, w takim razie ulegną podług §. 10. ustawy z dnia 24. Lutego 1834. r. karze od 5 do 50 Tal., a oprócz tego zmuszeni zostaną do wypełnienia rozporządzenia rzeczzonego wszelkimi za stosowne uznaniami środkami przymusowymi.

Poznań, dnia 28. Listopada 1850.

Magistrat.

### OBWIESZCZENIE.

W dniach 25., 26., 27. i 28. m. b. obrani zostali na członków przyszłej Rady gminnej miasta Poznania:

A. przez obiorców trzeciego oddziału:  
w Iszym okręgu obiorczym:

- 1) kupiec Moritz Mamroth,
- 2) professor Dr. Müller;

w drugim okręgu obiorczym:

- 3) mularz Küster,
- 4) ogrodnik Traugott Schulze;

w trzecim okręgu obiorczym:

- 5) garncarz Loos,
- 6) kommissarz ekonomiczny Valentin;
- 7) garbarz Ferdynand Günter,
- 8) kupiec i mydlarz Fryderyk Seidemann.

B. przez obiorców drugiego oddziału:

- 9) posiedziciel oberży Edward Kaatz,
- 10) radzca kommissyjny D. G. Baarth.
- 11) kupiec Kazimierz Szymański,
- 12) doktor Matecki,
- 13) kupiec Herrmann Bielefeld.

C. przez obiorców Iszego oddziału:

- 14) kupiec Abraham Asch,
- 15) kupiec Altman,
- 16) kupiec Berger,
- 17) radzca sprawiedliwości Doenniges,
- 18) rendant ziemstwa Leo Chlebowski,
- 19) budowniczy Salkowski,
- 20) kupiec Salomon Jaffe,
- 21) doktor Gąsiorowski.

Wypadek obiorów ogłasza się stósownie do przepisu §. 25. Ordynacji gminnej z dnia 11go Marca r. b.

Poznań, dnia 29. Listopada 1850.

Magistrat.

### OBWIESZCZENIE.

Przy wyborze ośmiu członków przyszłej rady gminnej dnia 26. i 27. w II. oddziale okręgu gminy miasta Poznania odbyłym, pięciu tylko bezwarunkową większość głosów otrzymało, dla czego należy z tych sześciu osób, co po nich najwięcej głosów miało, wybrać jeszcze trzech członków rady gminnej.

Te osoby są:

- 1) kupiec Ludwik Wollenberg;
- 2) mydlarz Zygmunt Engel;
- 3) radzca kalkulatory Jaekel;
- 4) ziemiomierca Koch;
- 5) mularz Schlarbaum;
- 6) kupiec B. H. Asch.

Do uskutecznienia tego wyboru wyznaczylismy termin na srode dnia 9. Grudnia r. b. przed południem od godziny 9. do 12., a po południu od godziny 3. do 5. w izbie posiedzeń magistratu przyczem nadmieniamy, iż z osób mających być wybranymi dwie muszą być właścicielami gruntów.

Poznań, dnia 28. Listopada 1850.

Kollegium wyborcze.

Guderian, Moraczewski, H. Bielefeld.

### SPRZEDAZ KONIECZNA.

W obwodzie Rejencji Poznańskiej, powiatu Szamotulskiego, położone dobra szlacheckie Zajaczkowo wraz z folwarkiem Podborowem, do Seweriny Żółtowskięj z Laszkowskich należące, przez Ziemstwo kredytowe włącznie z borem na 7172 Tal. 15 sgr 3 fen. oszacowanym, otaxowane na 52,629 Tal. 10 sgr 5 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 28. Maja r. 1851. przed południem o godzinie 10. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedane.

Szamotyły, dnia 23. Września 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydział I.

### SPRZEDAZ KONIECZNA.

Król. Kommissya Sądu powiatowego w Nakle.

Grunt w Nakle pod Nr. 155, 156, 157. i 158. położony, małżonkom Fryderyk Münchau należący, składający się z oberży pod »Czarnym orłem« i przynależności, oszacowany na 7110 Tal. 26 sgr. 3 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanej wraz z wykazem hipotecznym i wazunkami w Registraturze, ma być dnia 4. Lutego 1851. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedany.

Wszyscy niewiadomi pretendenci realni wzywają się, ażeby się pod uniknieniem prekluzji zgłosili najpóźniej w terminie oznaczonym.

### OBWIESZCZENIE.

Cztery-procentowy list zastawny Poznański Nr. 13/2591. Głupon powiatu Bukowskiego na 500 Tal. wystawiony wraz z kuponami prowizji od Sgo Jana 1834. rachując, proboszczowi Nikardemu Musolf w Wągrówcu podług swego podania w czasie od Kwietnia aż do Listopada 1834. zginął.

Posiadacze tego listu zastawnego wzywają się, aby się lubo w terminie na Boże narodzenie r. b. w towarzystwie Ziemstwa kredytowego w Poznaniu lub najpóźniej w terminie dnia 30. Grudnia r. b. przed południem o godzinie 11. w tutejszym Sądzie wyznaczonym zgłosili, lub zupełną amortyzacją tego listu zastawnego oczekiwali.

Grodzisk, dnia 20. Lipca 1850.

Król. Sąd powiatowy. Wydz. I.

### AUKCYA WINA.

W poniedziałek dnia 2. i we wtorek dnia 3. Grudnia r. b. przed południem od godziny 10. a z południa od godz. 3. w sklepie Kolskiego rynek Nr. 72. sprzedawać będą 600 butelek wytrawnego i 400 butelek słodkiego wina węgierskiego, tudzież 200 butelek wina reńskiego, przez publiczną licytacją najwięcej dającym za gotową zaraz zapłatę.

Anschütz.

Nową nadselkę kasztanów, fig, cytryn, rodzenków w gronach, makaronów, migdałów w lupinach, lambertowych orzechów odebrał i poleca tanio.

S. Orensteina,

handel korzeni naprzeciw zegaru pocztowego.

### CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dn. 29. Listop. 1850. r.			
	od	do	tal. sgr. fu.	tal. sgr. fu.
Pszonicy, szefel	1 14	5	122	3
Żyta, szefel	1 5	7	110	—
Jęczmienia, szefel	— 28	11	1	3 4
Owsa, szefel	— 21	6	—	24 5
Tatarki, szefel	— 26	8	1	1 1
Grochu, szefel	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	— 12	—	—	14
Siana, centnar	— 20	—	—	25
Słomy, kopa	6	—	7	—
Masła, garniec	1 20	—	1 25	—
Spiritusu (beczka 120 kw.)	80	—	—	—